



Arkadiusz Sieroń
redaktor naczelny misesa.pl

Prywatyzacja po polsku

Jest rzeczą zdumiewającą, że proces prywatyzacji trwa już w Polsce ponad 20 lat, zaś państwowe spółki mają wciąż mniej więcej 17-proc. udział w produkcji globalnej¹. Jak wynika z raportu FOR-u, pod względem struktury zatrudnienia sytuacja wygląda podobnie: ponad 16% osób pracujących poza administracją publiczną jest zatrudnionych w spółkach nadzorowanych przez Skarb Państwa i odsetek ten należy do najwyższych w Europie (jest np. ponad dwukrotnie wyższy niż w Czechach; dane na 2008 r.)².

Choć w ostatnich latach tempo prywatyzacji przyśpieszyło³, to jeśli spojrzeć się na jej przebieg od początku transformacji (vide: ww. raport), zauważa się, że polskie przychody z prywatyzacji w relacji do PKB były poniżej średniej dla Europy Środkowo-Wschodniej. Tezy o pośpieszonym wyprzedawaniu „narodowych sreber” czy dzięki prywatyzacji w Polsce można więc włożyć między bajki⁴.

O ile jeszcze można jakoś zrozumieć (choć niekoniecznie się z tym zgadzać) fakt pozostawienia w rękach państwa tzw. kluczowych spółek, o tyle trudno pojąć, dlaczego wciąż (stan na 30 czerwca 2013 r.) nie zostały sprywatyzowane takie przedsiębiorstwa państwowe jak Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek, takie spółki z większościowym udziałem Skarbu Państwa jak: Fabryka Szlifierek FAS Głowno sp. z o.o., Saksorńsko-Śląska Unia Betonowa sp. z o.o. czy wreszcie takie jednoosobowe spółki (sic!) Skarbu Państwa jak: Chłodnia MORS-WOLA sp. z o.o. czy Przed-

siębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno sp. z o.o. Poza tym Skarb Państwa jest w posiadaniu następujących spółek, które nie prowadzą działalności, są w likwidacji lub upadłości: Krakowska Fabryka Mydła C. Śmiechowski sp. z o.o. w likwidacji, Zespół Pieśni i Tańca OPOLE sp. z o.o. w Opolu w likwidacji, Jeleniogórska Przędzalnia Czesankowa ANILUX SA w upadłości czy Zakłady Przemysłu Odzieżowego POLDRES w Żyrardowie sp. z o.o. (nie prowadzi działalności). Oprócz tego Skarb Państwa jest mniejszościowym udziałowcem wielu spółek, w tym takich jak: Dom Hutników sp. z o.o., Wytwórnia Octu i Musztardy w Parczewie sp. z o.o., Fabryka Żarówek HELIOS sp. z o.o., PCZ Polskie Uzdrawisko Ciepłowodny Przerzeczyn Zdrój sp. z o.o. czy Zakłady Mięsne PEKPOL OSTROŁĘKA SA.

Choć przedstawiona lista może wydawać się śmieszna⁵, w rzeczywistości zwlekanie z prywatyzacją wiąże się z poważnymi kosztami dla społeczeństwa⁶. Przykładowo tylko na opóźnieniu prywatyzacji jednej spółki (zakończony w 2010 r.) – Ruchu SA – społeczeństwo straciło kilkaset milionów złotych⁷. A w rękach państwa wciąż pozostaje (dane na 30 czerwca 2013 r.) 28 czynnych przedsiębiorstw państwowych, 181 jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, 47 spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa oraz udziały w 438 spółkach z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa⁸. Niepokoi zwłaszcza ta ostatnia liczba, gdyż według Najwyższej Izby Kontroli około jedna trzecia spółek, które sprywatyzowano najwcześniej (tj. w latach 1991–1995) i gdzie Skarb Państwa ma jeszcze

¹ Dane na 2011 r. Zob. tab. nr 5 (558) pt. „Produkcja globalna (ceny bieżące)” w Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej 2012, GUS.

² Z kolei, jak można przeczytać w raporcie Ernst&Young, udział zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych w całości zatrudnienia w 2008 r. wyniósł ponad 12%. Wyższy udział wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej odnotowano tylko na Ukrainie i Białorusi.

³ Od bieżącego roku widać jednak odejście od prywatyzacji. Zakładane przychody z tego tytułu w rządowym raporcie na temat funkcjonowania systemu emerytalnego to po 5 mld zł w 2013 r. (do 30 września br. zrealizowano jednak tylko 1,9 mld zł) i 2014 r. oraz po 3 mld zł w 2015 i 2016 r. Dla porównania w latach 2009–2012 średnia wartość przychodów z prywatyzacji to 12,7 mld zł. Szacunkowa wartość akcji i udziałów Skarbu Państwa na koniec 2011 r. to wciąż 172 mld zł (według sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na 31 grudnia 2011 roku).

⁴ Oczywiście, można argumentować, że niskie przychody wynikały właśnie z pośpiesznej prywatyzacji i w konsekwencji niskich cen uzyskiwanych w tych transakcjach. Nie wydaje się to jednak przekonującym argumentem, gdyż – według raportu Ernst&Young – tempo polskiej prywatyzacji w latach 1990–2010 było jednostajne. Co więcej, w tym samym raporcie można zobaczyć, iż liczba dokonywanych prywatyzacji tylko w okresie 2004–2010 przekraczała średnią dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

⁵ Mniej zabawna jest świadomość, iż firmy państwowe działają w 22 z 24 działach przemysłu przetwórczego wymienionych przez GUS (zob. analiza FOR-u).

⁶ Zakładając niezmienny poziom wydatków oraz brak wystarczającej nadwyżki budżetowej, brak dochodów z prywatyzacji będzie wymagał bądź zaciągnięcia długu, bądź większego dodruku pieniędzy, bądź podwyżki podatków. Na temat strat z niezrealizowanej prywatyzacji w latach 2006–2007 i konieczności zaciągnięcia dodatkowego długu, zob. raport FOR-u, Lewiatana i FREE.

⁷ Trudno jest oszacować dokładną wysokość straty, z jaką dla społeczeństwa wiązało się opóźnienie w prywatyzacji Ruchu SA, niemniej można wskazać, iż spadek kapitalizacji rynkowej w okresie notowania akcji spółki na GPW (22 grudnia 2006 – 19 października 2010 r.) wyniósł ponad 579 mln zł. Jeszcze więcej wyniosła różnica pomiędzy kwotą, jaką konsorcjum PGK zaoferowało 9 września 1996 r. za spółkę (1,33 mld zł), oraz kwotą, za jaką została ostatecznie sprzedana firmie Lurena Investments (663 mln zł), a mianowicie 670 mln zł (zaprezentowane dane uwzględniają już wartość pieniądza w czasie).

⁸ Oczywiście, powyższa lista nie wyczerpuje państwowej własności. Należy bowiem do niej dodać m.in. spółki samorządowe, grunty czy akcje i udziały w posiadaniu innych organów lub jednostek państwowych niż Skarb Państwa (np. PAN).

”

NIEKTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE
PRYWATYZACJA NIE LEŻY
W INTERESIE NARODOWYM

pakiety mniejszościowe, jest obecnie w stanie upadłości lub likwidacji, a więc wartość udziałów w nich jest praktycznie zerowa.

Dlaczego zatem państwo nie śpieszy się ze sprzedażą swoich spółek? Cóż, pewnie światło na tę kwestię rzuca raport NIK-u dotyczący prywatyzacji wspomnianego dystrybutora prasy. Otóż w latach 1992–1999 funkcję członka zarządu pełniło aż 19 osób. Nic dziwnego, że było tylu chętnych – w 1999 r. wynagrodzenie członków zarządu przekroczyło 22 razy średnie wynagrodzenie w gospodarce! To nie wszystkie przyjemności, które czekały na politycznie mianowanych członków zarządu. Spółka kupiła dwa mieszkania w Warszawie, oddając je całkowicie do dyspozycji członków zarządu, którzy nie byli obciążeni – jakżeby inaczej! – opłatami za ich eksploatację. Zarząd odbywał także liczne „podróże służbowe”, np. na Bermudy, słynne centrum finansowe i miejsce organizowania licznych targów międzynarodowych, podczas których spółka opłacała nawet prywatne rozmowy telefoniczne oraz drinki. Wszystko na koszt podatnika?

Rzecz jasna, wcale nie jest to odosobniony przypadek. Prasa co chwila donosi o nieprawidłowościach związanych z prywatyzacją państwowych spółek (np. sprawa korupcji przy prywatyzacji firm STOEN i PLL LOT), zaś karuzela na stanowiskach członków zarządu odbywa się po każdym wyborach. Co ciekawe, także po tych ostatnich, kiedy rządząca koalicja nie uległa przecież zmianie (m.in. rozszady w PGE, PGNiG)⁹!

Niektórzy twierdzą, że prywatyzacja nie leży w interesie narodowym. Poprawniejsze byłoby jednak stwierdzenie, iż prywatyzacja nie leży w interesie polityków oraz zaprzysiężonych z nimi osób, które pełnią funkcję członków zarządu w państwowych spółkach z politycznego mianowania.

Oczywiście, brak wpływów do budżetu czy nadużycia finansowe w państwowych firmach nie stanowią najważniejszego argumentu za prywatyzacją. Malwersacje mogą się przecież zdarzać także w spółkach prywatnych. Jednak w takich wypadkach straty ponoszą tylko akcjonariusze, nie zaś wszyscy podatnicy. Podstawową skazą własności państwowej jest fakt, iż nie jest ona poddana mechanizmowi zysków i strat, co prowadzi do nieefektywnego gospodarowania, przejawiającego się właśnie m.in. w przeroście zatrudnienia, rozdmuchanych placach i nieproporcjonalnie wysokich kosztach ogólnego zarządu.

Biorąc to pod uwagę, odejście przez polski rząd od dotychczasowego trendu prywatyzacji spółek państwowych (zob. przyp. 3) może tylko martwić, gdyż oznacza to, że znaczna część majątku produkcyjnego będzie wciąż pozostawać pod nieefektywnym, państwowym zarządem. ■

⁹ Innym wytłumaczeniem wciąż niezakończony prywatyzacji jest realizacja strategii „zjeść ciastko i mieć ciastko”, której przykładem mogą być Inwestycje Polskie.

¹⁰ Niedawna tzw. afera taśmowa w PO zdaje się tłumaczyć to zjawisko, pokazując, iż obsadzenie stanowisk (bądź nie) w państwowych spółkach może służyć także do rywalizacji wewnątrzpartijnej.

TargiKielce
EXHIBITION & CONGRESS CENTRE

najlepsze
dla przemysłu:

STOM **Stom-TOOL**

Targi Obróbki Metali, Obrabiarek i Narzędzi

STOM **Stom-BLECH**

Targi Obróbki Blach

STOM **Stom-LASER**

Targi Laserów i Technologii Laserowych

Spawalnictwo

Międzynarodowe Targi Technologii i Urządzeń dla Spawalnictwa

WirtoProcesy

Targi Wirtualizacji Procesów

Control-STOM

Targi Przemysłowej Techniki Pomiarowej

26-28 marca 2014

www.targikielce.pl

